Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy.

Rok V. | Nowy Sącz, dnia 12 marca 1933. | Nr. 11.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego
POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.
Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.
Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.
Konto czekowe PKO. 409.090
TELEFON Nr. 210.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Na Zjazd Młodej Wsi Podhalańskiej!

Odbudowa Państwa Polskiego postawiła wieś polską w zupełnie nowej sytuacji. Jak długo istniała Polska szlachecka, tak długo o wsi polskiej mówiło się jako o własności pana. Pan rządził wsią, pan myślał o niej, sądził ją i decydował o wszystkiem co tylko z wsią tą było związane. Wieś i jej mieszkaniec chłop był tylko narzędziem kierowanem i popychanem przez pana bez jakiejkolwiek możliwości decydowania samemu o sobie, bez możności brania udziału w życiu społecznem, czy politycznem Państwa.

Przyszły rozbiory. Sytuacja wsi się jeszcze pogorszyła. Z jednej niewoli wpadł chłop w drugą. I choć w ciągu XIX wieku stał się on może właścicielem gruntu, na którym poprzednio pracował jako wyrobnik, chociaż uniezależnił się od „pana szlachcica“ to jednak nadal nie mógł on decydować o sobie jak wogóle nie mogli decydować o sobie wszyscy Polacy.

Przez cały więc ciąg dziejów naszych aż do roku 1918 chłop polski nie był nigdy w całym tego słowa znaczeniu obywatelem swego Państwa.

Dotychczasową sytuację zmienił zupełnie fakt odbudowania Państwa polskiego w r. 1918. Obecnie chłop polski stał się wolnym i równym wszystkim innym obywatelom Niepodległego Państwa Polskiego. Mając liczebną przewagę mógł On decydować i w charakterze Polski współczesnej. Niestety. Wiekowe zaniedbanie spowodował. Brak u Niego wyrobienia umysłowego i gospodarczego, brak przywódców oddanych bezinteresownie idei ludowej stanęło temu na przeszkodzie. Tego zaniedbania wiekowego nie mogło usunąć wciągnięcie wsi zaraz po powstaniu Państwa polskiego w wir walk politycznych, owszem sytuację tą pogorszyło. Zamiast myśleć o szerzeniu oświaty na wsi, zamiast pomyśleć o gospodarczym jej podniesieniu co siłą faktu wymagało powolnej i mozolnej pracy a przedewszystkiem dobrej woli i dużo zapału zaczęto prowadzić politykę przeważnie osobistą pod kątem widzenia ambicyj różnych „wielkości ludowych“ wprowadzono na wieś walkę polityczną opartą na nienawiści. To zamiast posunąć sprawę wyrobienia wsi naprzód, cofnęło ją wstecz. Zamiast urobić na wsi pojęcie o jej roli w społeczeństwie i życiu Państwa polskiego i wytworzyć zdecydowane oblicze wsi, któraby zrozumiała potrzebę zespolenia własnych interesów z interesami państwa zamiast stworzyć instytucje czysto rolnicze i gospodarcze, któreby przedewszystkiem dążyły do podniesienia wsi, stworzono całą masę politycznych partyj i partyjek, mających na celu politykę i nic więcej.

Zamiast przeprowadzić scalenie sił wsi polskiej w kierunku wyrobienia społeczno-gospodarczego rozparcelowano ją i rozdrobiono jej siły stawiając wieś nie do wspólnej walki z dotychczasowym zaniedbaniem, ale przedewszystkiem do walki z sobą samą i swemi interesami.

Starsze społeczeństwo na wsi jest przeważnie tą walką i polityką zaabsorbowane.

Ale stan ten nie może trwać wiecznie, nie możemy pozwolić na to, ażeby wieś polska nie odrabiając swych zaległości i nie idąc równocześnie z tempem życia naprzód, cofała się. Aby temu zapobiec należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na młodzież wiejską jako tą, która wkrótce obejmie gospodarstwa na wsi i młodzież tą odpowiednio wychować.

Zagadnienia tego podjęły się Koła Młodzieży Ludowej zgrupowane przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem. W wychowaniu swych członków zwracają Koła uwagę przedewszystkiem na te momenty o których dotychczas nie myślano, a więc prowadzą pracę w kierunku zawodowym, społecznym i kulturalnym. Nikt z nas nie może twierdzić, gdyż w tym wypadku mijałby się z prawdą, że jakość produktów rolnych wytworzonych w polskiej wsi jest zadowalająca a przynajmniej stoi na poziomie innych państw rolniczych. Nie umiemy prawdę powiedziawszy wyprodukować takich produktów, któreby mogły konkurować z zagranicznymi. A tego przedewszystkiem musimy się nauczyć. Ale gdzie? Szkół rolniczych mamy stanowczo za mało, a Państwo w dzisiejszej ciężkiej sytuacji nie może tworzyć nowych, a zresztą nawet i wieśniaka nie stać, ażeby córkę czy syna posłał do takiej szkoły.

I Koła Młodzieży zastępują w tym wypadku szkoły, a to przez organizowanie konkursów rolniczych, w których członkowie Kół pod fachowym kierownictwem instruktorów rolniczych przeprowadzają różne doświadczenia z dziedzin rolniczych przez siebie wybranych, a tem samem uczą się wiedzy fachowej, zawodowej. Gromadząc się w organizacji i poświęcając pracę i siły tej organizacji uczą się członkowie Kół pracować zbiorowo wśród i dla społeczeństwa, urządzając zaś kursa, odczyty, przedstawienia czy pogadanki podnoszą stan umysłowości wsi.

Zwracając uwagę młodzieży przedewszystkiem w kierunku zawodowym, społecznym i kulturalnym chronią Koła naszą młodzież wiejską od rozpolitykowania, a uczą jej zdrowego stosunku do Państwa. Młodzież Kół Ludowych to nie młodzież pewnej grupy czy partji, ale młodzież państwowa mająca przedewszystkiem dobro Państwa na celu.

Różni ludzie i różne organizacje kuszą się o dusze młodzieży wiejskiej i kierownictwo niemi. Bez przesady i jakiejkolwiek organizacyjnej zawiści stwierdzić jednak musimy, że żadna z innych organizacyj nie daje swym członkom tego, co dają Koła Młodzieży. Organizacje inne prowadzą bądź to pracę jednostronną pomijając przedewszystkiem wychowanie zawodowe, czy też społeczne, bądź też już w młode dusze zaszczepiają jad nienawiści politycznej. Nic więc dziwnego, że idea Kół Młodzieży Ludowej jako Organizacji postawionej na zdrowych zasadach znajduje na wsi naszej coraz większe zrozumienie, a ilość członków z dniem każdym szybko wzrasta.

Kiedy przed kilku miesiącami urządziliśmy w N. Sączu pierwszy Okręgowy Zjazd była nas zaledwie garstka. Obecnie po kilkumiesięcznej pracy szeregi nasze wzrosły kilkakrotnie, a zjazd organizowany 12 marca będzie jednym wielkim dowodem naszego rozwoju.

Idziemy szybko do celu, którym jest zorganizowanie zawodowe wsi i jej podniesienie.

Idzie Młoda wieś polska, idzie w zwartym szeregu budować silną Polskę, jak szli stale w chwilach ciężkich przeżyć naszego Narodu, dziś już starsi ze wsi, walczyć o Polskę. Idzie Młoda wieś i staje do pracy przy warsztacie państwowym z wielkim entuzjazmem bez politycznych uprzedzeń z wiarą w lepsze jutro.

Idzie Młoda wieś polska tworzyć Polskę ludową stawiając sprawę odrodzenia wsi poważnie i uczciwie, idzie ażeby pracą swą i nauką odszukać dla wsi polskiej ten wieszczony przez Wypiańskiego „Złoty róg“.

Mgr. Franciszek Ćwikowski
Prezes Okr. Zarządu Kół Mł. Lud.

WARA OD POLSKICH GRANIC!

Naprzekór niemieckiej hydrze pangermanizmu, która szczególnie z chwilą objęcia rządów przez Hitlera w Niemczech podnosi w niebywały dotąd sposób głowę, manifestuje cała ziemia polska swe patrjotyczne uczucia w zebraniach i wiecach, protestujących przeciwko nacjonalistycznej agitacji hitlerowców, zarówno na wewnętrznym jak i zewnętrznym terenie polityki. I Nowy Sącz, stolica Podhala tylekroć razy doświadczona, jeśli chodzi o prawdziwą myśl polską nie pozostał w tyle — ale w wspaniałej manifestacji, urządzonej Z INICJATYWY LEGJONU MŁODYCH zadokumentował raz jeszcze, że Podhale jest serdecznie i szczerze przywiązane do tych krain Rzeczypospolitej, które gad niemiecki radby dzisiaj od Polski oderwać. Szczęśliwą jest ziemia polska, jeśli za nizinami Pomorza staje: narazie w proteście góral, mieszkaniec Tatr, który narazie protestuje, a który w chwili decydującej gotów jest piersią własną zasłonić kochanych współbraci przed ciosem rabusi zachodnich.

Manifestacja odbyła się na Rynku miasta dn. 5. marca. Zwarte szeregi Legjonu Młodych przeszły ulicami na Rynek, gdzie wśród okrzyków powieszono doskonale skarykaturowaną kukłę Hitlera na latarni wśród ogólnego śmiechu i okrzyków gromadzących się tłumów. O godzinie 12-tej miał się odbyć wiec protestacyjny w Sali magistrackiej. Nie mógł się jednak odbyć, bo tak ogromna ilość ludzi się zebrała, że wiec musiano mimo drobnego deszczu przenieść na Rynek. Trzeba przyznać, tak masowo zebranej publiczności, tak masowo zebranych chłopów, kolejarzy, żydów itd. nie widzieliśmy na Rynku już dawno. Widać, że ważność zagadnienia zrozumieli wszyscy i że wszyscy bez względu na jakość przekonań, po polsku myślący zgromadzili się, by wysłuchać przemówień i zamanifestować jedność antyniemieckiej myśli polskiej.

Doskonale przemyślane i ze swadą oratorską wypowiedziane przemówienie wygłosił członek Legjonu Młodych, prezes Kół Młodzieży Ludowej MGR. FR. ĆWIKOWSKI, poczem zabrał głos INSPEKTOR FR. RYSZ, wykazując ważność i niebezpieczeństwo chwili, nawołując do łączenia się i skupienia około sztandaru polskiego Imienia.

Na zakończenie nastąpiło przemówienie specjalnie przybyłego z Warszawy wiceprezesa Ligi Morskiej i Kolonjal. p. ŁUKASZKIEWICZA, który w świetnem przemówieniu wykazał stosunki istniejące dzisiaj w Berlinie i wskazał nam drogę przeciwstawienia się tej niebywałej i niesłychanej dotąd awanturze hitlerowskiej! Zebrane tłumy pochwyciły melodję Roty, poczem z balkonu Magistratu odczytano rezolucję Legjonu Młodych następującej treści:

„Obywatele miasta Nowego Sącza zebrani na Manifestacji w dniu 5-go marca 1933 roku przeciw zakusom niemieckim o Polskie Pomorze — urządzonej przez Legjon Młodych:

1] Protestują najuroczyściej z całą stanowczością przeciwko wrogim i nieuzasadnionym uroszczeniom wobec Polski i Pomorza w beszczelny sposób podniesionym w ostatnich enuncjach przez Hitlera.

2] Uważają, że konieczność obrony Państwa i sprawa nietykalności granic Rzeczypospolitej skupić musi wszystkich obywateli i stać się miernikiem wierności i lojalności wobec Polski.

3) Ślubują, iż w razie podniesienia skądkolwiek ręki choćby o piędź ziemi pomorskiej, razem z całym narodem polskim ramię przy ramieniu staną gotowi do walki.

4) Stwierdzając raz jeszcze, że Naród Polski jest jednolity i zwarty w umiłowaniu polskiego Pomorza i świadomości swych praw do polskiego Bałtyku.“

Równocześnie złożyły odpowiednie, odczytane publicznie rezolucje: Związek Nauczycielstwa Polskiego w Nowym Sączu, Liga Morska i Kolonjalna Oddział Nowy Sącz, oraz Związek Obrony Kresów Zachodnich w Nowym Sączu.

Zaznaczyć należy, że w manifestacji wzięły nad-

zwyczaj liczny udział tłumy chłopów, co daje naprawdę prawdziwą rękojmię, że brudnych zachłannych łap pruskich, sięgających po żywe ciało Ojczyzny Polski obawiać się nie potrzebujemy. KLEM.

I wieś protestuje przeciw Hitlerowi!

Zebranie Rady Powiatowej BBWR.

Dnia 3 marca br. w Sali Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu przy bardzo licznym udziale włościan (ponad 100 osób) odbyło się pod przewodnictwem p. Prezesa Jakóba Bodzionego zwyczajne miesięczne zebranie Rady Powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Otwierając zebranie p. Prezes Jakób Bodziony wygłosił do zgromadzonych przemówienie o zakusach niemieckich na nasze granice zachodnie, podkreślając w mocnych słowach nasze prawa do morza i Pomorza. Zebrani wysłuchali gorącego przemówienia p. Prezesa Bodzionego w wielkiem skupieniu, następnie zaś uchwalili rezolucję protestacyjną przeciwko uroszczeniom niemieckim, w której podkreślili, że wieś polska gotowa jest w każdej chwili stanąć w obronie naszych ziem zachodnich i wezwali wszystkich włościan do łączenia się pod sztandarem Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ponadto na posiedzeniu tem omawiano wiele aktualnych kwestyj, jak kwestję nawozów sztucznych i pomocy dla rolników na zasiewy wiosenne. W bardzo ożywionej dyskusji, która rozwinęła się na te tematy zabierali głos pp. Jurczak, M. Ćwikowski, Szkaładek, Morawa, Kucia, Słaby, Naczelnik Gminy Librantowa i inni.

Obszerniej sprawy te omówił sekretarz Rady Powiatowej BBWR. p. Mgr. Fr. Ćwikowski, podkreślając konieczność przyjścia z pomocą rolnikom na zasiewy wiosenne. Zaznaczył w swem przemówieniu, że rolnicy nie z własnej winy, ale zmuszeni koniecznością i niskiemi cenami produktów rolnych wysp. zedali znaczną ilość zboża, aby uzyskać gotówkę na najniezbędniejsze artykuły, jak sól, naftę i cukier. Tych rolników nie można pozostawić dziś własnemu losowi, albowiem to sprowadziłoby jeszcze większą nędzę na wsi niż obecnie istnieje.

Reasumując wynik całej dyskusji p. Prezes Jakób Bodziony oświadczył, że Rada Powiatowa BBWR. pomyśli o akcji pomocy rolnikom i by akcję tą przeprowadzić zwróci się do odpowiednich czynników.

Z kolei Mgr. Fr. Ćwikowski omówił zbliżający się dzień Imienin Marszałka J. Piłsudskiego i wezwał wszystkich członków Rady Powiatowej BBWR, aby dołożyli wszelkich starań, by dzień Imienin Marszałka wypadł w naszem powiecie jak najokazalej co będzie dowodem naszego przywiązania do wielkiego Budowniczego Polski.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Dr. I. Mościckiego, Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego i Opiekuna naszego Powiatu Starosty Dr. Macieja Łacha.

Często jestem na Zebraniach Rady Powiatowej BBWR. w Nowym Sączu i konstatuję, że naprawdę inaczej wyglądają one, niż krzykliwe i do niczego nie doprowadzające zebrania n. p. takich „Zielonych". Oni tylko psioczą i sieją nienawiść, gdy tymczasem na zebraniach BBWR. zastanawia się, radzi i wysuwa pewne postulaty rolników. Tu naprawdę można mówić o troskach dla dobra wsi, zaś ci z „zielonych krzykaczy" troszczą się, ale tylko o.. własne kieszenie i mandaty. Obecny.

Wieści z Podhala.

Łącko.

ZABAWA POLICYJNA. W sobotę dnia 25 lutego br. urządził miejscowy Posterunek P. P. wielką Zabawę Karnawałową. Dość licznie zgromadzeni w pięknie przybranej sali goście bawili się ochoczo, zapominając choć na chwilę o depresji, przygnębieniu i biedzie, jaką niesie ze sobą kryzys. Wśród uczestników zabawy zauważyć można było oprócz miejscowej inteligencji także gości z dalszych okolic. Czysty dochód przeznaczono na cel Rodziny Policyjnej.

ZABAWA STRZELECKA. W dniu 26-go lutego odbyła się zabawa zorganizowana przez miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego. Podnieść należy z uznaniem, że na zabawie przygrywała świeżo utworzona muzyka Związku, która powstała dzięki usilnym zabiegom p. prez. Grunusia. Dochód ze zabawy przeznaczono na cele muzyki strzeleckiej.

Zabrzeż.

PRZEDSTAWIENIE KOŁA MŁODZIEŻY. W ubiegłą niedzielę wystawiło miejscowe Koło Zw. Młodzieży Lud. „Wiesława" sztukę ze śpiewami i tańcami. Kto był na przedstawieniu ten przyznać musi, że tak staranne przygotowanie sztuki kosztować musiało wiele trudu i pracy, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że sztuki napisane wierszem są znacznie trudniejsze do odtworzenia. Gra z małemi usterkami dobra, widać było wczucie się w role. Zwłaszcza dobrze się spisał organista i Halina. Brawo wam młodzi aktorzy wiejscy, tylko nie ustawać w pracy! Role grali: Klażanka Marja (Halina), Marek Michał (Wiesław). Wrzękówna Zofja [Matka Haliny] Syjud Wawrzyniec [organista] Stanisz Władysław [swat] Adamczyk Franciszek, Pierzgówna Bronisława, Adamczykówna, Boziakówna Agnieszka, Bobik Piotr, Kurzeja Jan, i Huza Jan. Dekoracje sporządzone przez miejscową nauczycielkę p. W. Gibczyńską, bardzo dobrze. Z tego też wynika, że i na wsi można mówić o dekoracjach. Główna zasługa w urządzeniu tego przedstawienia przypada w udziale miejsc. naucz. p. Gibczyńskiej W. i WP. kier. Ilnickim. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Librantowa.

Wioska nasza dzięki p. kier. Trembeckiej, przeżyła wiele pięknych chwil. W dniu 1 lutego br. urządziła p. Trembecka w szkole „Dzewko". Na uroczystość tą przybyli Prezes Nowosądeckiego Koła TSL. p. Inż. Cyło, p. prof. Markiewicz, ks. Jan Koza i okoliczne nauczycielstwo, oraz tłumy ludności miejscowej i zamiejscowej. Przy ślicznie przystrojonem i oświetlonem drzewku odśpiewali wszyscy zebrani „Gdy Chrystus się rodzi", poczem dziatwa szkolna odśpiewała kilka kolend, wygłosiła odpowiednie deklamacje i odegrała „Świeczki Choinkowe", obrazek sceniczny E. Szelburga. Na zakończenie p. prof. Markiewicz wyświetlił ogród zoologiczny i kilka pięknych bajek, za które dziatwa tutejsza jest mu zawsze bardzo wdzięczną.

Dnia 15 lutego 1933 otwarty został u nas z ramienia Koła TSL. w Nowym Sączu, kurs gotowania i szycia. Po mszy św. w kościele parafjalnym ks. kanonik Koza przemówił do uczestniczek kursu zachęcając je do tej nauki, tak potrzebnej każdej kobiecie.

Dnia 19 lutego br. młodzież naszej Czytelni TSL. odegrała z wielkiem zrozumieniem i werwą obraz sceniczny p. t. „Dla Ciebie Polsko", poczem nastąpiła zabawa. Na przedstawienie i zabawę przybyli ks. kan. Koza, grono nauczycielskie z wszystkich okolicznych szkół i ludność miejscowa. Dochód przeznaczono na potrzeby Czytelni. Pamięć tych miłych chwil na długo pozostanie w sercach uczestników. Cześć tej naszej zacnej pani, która poświęca czas i pieniądze, aby uprzyjemnić nam to nowe życie. Uczestnik.

Gołąbkowice.

Posterunek P. P. w Gołąbkowicach urządził dnia 28 lutego 1933 r. zbawę taneczną t. zw. „Śledziówkę" którą zaszczycil swoją obecnością goście z Nowego Sącza, pp. urzędnicy pocztowi, z Dąbrowej pp. Tokarcowa i Zabderówie, z Wielogłów, Kmdt. Strzelca, pp. Karwaccy, nie licząc swoich, którzy bardzo licznie się jawili.

Przy dźwiękach doborowej muzyki i ludowych pieśni tak starsi jak i młodzież bawili się ochoczo. Dochód z zabawy przeznaczono na kolonje wakacyjne dla biednej dziatwy.

Obłazy ryterskie.

W dniach od 13 do 26 lutego br. odbył się w tut. gminie kurs gotowania prowadzony przez Zofję Zabicką. Uroczystość zakończenia kursu zaszczycili swoją obecnością ks. Jan Kuc proboszcz z Rytra, p. majorowa Maciakowa z Nowego Sącza, p. Zinkowski z Rytra, naczelnik gminy Obłazy Jan Tomasiak, naczelnik gminy Młodów Jamrozowicz i liczni goście. W czasie uroczystości przemawiali ks. probocz Jan Kuc i p. majorowa Maciakowa. Kursistki przez parę godzin popisywały się deklamacjami, śpiewami, monologami i tańcami ludowymi. Przygotowane przez kursiski różnorodne ciasta i potrawy oraz zeszyty z notatkami gospodarskiemi, świadczyły, że praca w czasie kursu była sumienna. Przyznać trzeba, że instruktorka p. Zofja Zabicka prowadziła kurs wzorowo zyskując sobie zupełnie serca wszystkich kursistek. To też nic dziwnego, że opuszczając kursistki, była przez nie z serdecznym żalem żegnana. Jak pożyteczne i konieczne są takie kursa świadczy zapał i radość na zapowiedziany następny kurs kroju i szycia. Obecna.

Z działalności oddz. Pol. Czerwonego Krzyża w Nowym Sączu.

W niedzielę 26 lutego 1933 w salach Czytelni Mieszczańskiej odbył się egzamin dwóch drużyn ratowniczych (żeński i męski) P. C. K. liczący ogółem 40 osób. W skład Komisji Egzaminacyjnej wchodzili pp. dr. Foltyński, dr. Maciak i kpt. Jeleń.

Po egzaminie przemawiał dr. Foltyński, podkreś-

STANISŁAW KLEMENSIEWICZ (N. Sącz)

Chłopska dola na Podhalu w ciągu wieków.

(Ciąg dalszy). 4)

W ten sposób koniec wieku XV. sporządził i umocnił to jarzmo, które chłop przez 300 lat musiał beznadziejnie dzwigać, a dalsze lata dokładały tylko ciężarów. Toteż słusznie powiada Aleksander Swiętochowski, że:

„tyle pętlic zarzucono w roku 1496 na szyję chłopa, że późniejsze czasy nie wiele już potrzebowały dorobić nowych, wystarczyło im zaciskanie dawnych."

Został więc chłop niewolnikiem, przypisanym do ziemi, bez prawa przeniesienia się na inne miejsce; dzieci zrodzone stawały się „przypisańcami", na małżeństwo musiał pan dać zgodę, a chłop opłacić się! Pan mógł karać, nawet śmiercią, chociaż, co ku pociesze przyznać należy, nigdy szlachta polska nie otrzymała prawa życie i śmierci nad poddanymi, wynikłego z uchwały sejmowej! Ale od czegoż władza możnowładcza? Naciskani królowie ustępują szlachcie, choć w głębi serca sprzyjają miastom ostojom obrony wojennej państwa i chłopom, sile obronnej żołnierskiej [piechota łanowa, wybraniecka). Al szlachta tworzy własne kodeksy[!] niezgodne z prawem publicznem!*] Nic więc dziwnego, że dola chłopska staje się coraz czarniejszą, a chłop „bydlęciem" zdanem na rzeź i swawolę!

Podobne jak i wszędzie istnieją stosunki na Podhalu, chociaż swoboda gór, jak już wspominałem jest przeszkodą w ucisku. Nadto pierwsze stosowanie praw chłopskich przypada u nas klasztorom w Szczyżycu, Ludzimierzu, St. Sączu, jako pierwszym silnym placówkom władzy patrymonjalnej, które mimo wszystko są w swych żądaniach sprawiedliwsze, niźli okoliczna szlachta. Mają swych poddanych chłopów klasztory, szlachta, mają miasta jak N. Sącz, we wsiach, stanowiących własność miasta! A przecież ucisk i wyzysk panują wszędy wszechwładnie.

Jak zachowuje się chłop nasz, czy cierpi bezwolnie czy zrywa się do walki — oto pytanie! I tu właśnie u nas, wśród naszych gór stwierdzić musimy pierwszy rewolucyjny ruch chłopa! Ruch wywołany w 1651 r. przez Kostkę Napierskiego! Ten nieprawy syn królewski, wędrownik życiowy, kto wie, czy i nie skonfederowany z wielkim rewolucjonistą chłopskim Chmielnickim porwał chłopów, górali! Tak jest w imieniu... króla polskiego! Tak jest w imieniu tej najwyższej władzy, której chłopi przez wieki ufali, boć od królów mieli przywileje wolnościowe, które dopiero szlachta zniszczyła! Nie było w rabacji Napierskiego myśli antypaństwowej, była jeno myśl antiszlachecka! I z tego nasze Podhale może być dumne! Pokonali Kostkę możnowładcy: dragonja biskupa z Muszyny i załoga księcia Lubomirskiego z Lubowli; sam Napierski skonał wbity na pal w Krakowie! A w drodze już były gromady Podhalan, by go odbić! Zapóźno!!! A dalej kto obronił Jana Kazimierza przed napadem Szwedów**) jak nie nasi uciskani, gnębieniu górale. Czyż bohaterstwo naszych ówczesnych Podhalan, gorąca miłość do króla, do którego rąk przypadali nie świadczy o miłości Ojczyzny tych Maluczkich, których pozatem uciskano w sposób wprost karygodny?

Nie można powiedzieć, aby ludzie światli, ludzie uczeni dawnej Polski nie brali chłopa w obronę! Owszem, pisano wiele, ale był to: groch o ścianę Mikołaj Rej, S. Klonowicz, Sz. Szymonowicz, Frycz Modrzewski i wielu późniejszych innych chłostało szlachtę satyrą***), ale czyż to co pomogło! Mało niestety mieliśmy ludzi szczerego widnokręgu! Szlachta, która w imieniu swych wolności stworzyła Targowicę nawet, była wprost ślepą!

Największe nasilenie pańszczyzny przychodzi w XVIII w.; polega ona na pomnażaniu dni roboczych oraz na zmniejszaniu ról chłopskich, zapomocą tzw. pomiarów. Chłop, który w XIV wieku miał 1 łan, ma w XVII wieku już tylko $^1/_4$ tegoż. Pańszczyzna dosięga dla rodziny tygodniowo: kilkunastu wzgl. kilkudziesięciu dni (!!) Dola chłopa staje się rozpaczliwą!

Aż przychodzi pierwszy jasny wiew, poparty zresztą znowu przez szczeg pisarzy i polityków: wiew: konstytucji 3 maja. Rozpęd reformatorski uprawnienia chłopów, pięknie i szlachetnie pomyślany paraliżuje jednak ciągle szlachta. Obawia się ona nowych buntów i rabacyj chłopskich, wywołanych, szczególnie na Ukrainie w połowie XVIII. wieku. Stąd też uchwała konstytucyjna mimo pięknych określeń jest właściwie dla chłopa niczem! „Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie **najobfitsze** bogactw krajowych źródło (dosłownie wedle konstytucji 3. maja), który **najdzielniejszą** kraju siłą... pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy...!" A więc? konstytucja przyjmuje... nareszcie pod opieką prawa 9 dziesiętnych ludności Polski, i przyznaje się, że dotąd ta „najliczniejsza" ludność była poza prawem! Czy to nie dowód kastowego myślenia mimo całej szlachetnej i chwalebnej myśli szlacheckich reformatorów? (Dok. nast.)

*) Anna Wielopolska, ułożyła samowolnie kodeks karny dla swej wsi Suchej na Podhalu. Za łowienie ryb w stawach pańskich, za wynoszenie zboża pańskiego z gumien, za nieprzybycie na alarm: ...kara śmierci !!! Najwspanialsze dzieło tej samowoli szlacheckiej opracował, zmarły już potentat nauki prof. Uniw. Jagiell. śp. B. Ulanowski na podstawie „księgi gromadzkiej kasińskiej" (Kasina wielka, pow. Limanowa)

) **Henryk Sienkiewicz. Potop.

***) Pyszny czterowiersz Reja mówi:
Zajączek jako kmiotek, iż ma kąsek mięsa
więc go goni, kto potka, choć nie krzyw, ni kąsaj
Także ubogi kmiotek: drapi go, co żywo,
daj panu czynsz, paniej gęś, staroście na piwo.
(M. Rej. Zwierzyniec).

lając ważność placówek PCK., następnie podał w krótkich słowach program prac na najbliższą przyszłość. Poczem odbyło się uroczyste ślubowanie drużyn ratowniczych. Uroczystość zaszczycili swą obecnością dr. M. Łach, Starosta powiat. dr. Salak nacz. Wydz. Pracy i Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Województwa krakowskiego, dr. Roman Sichrawa, inspektor Drzewiński z Krakowa, oraz miejscowy Zarząd PCK.

Po ślubowaniu odbyła się wspólna herbatka gdzie zebrani spędzili miło czas.

Nadmienić należy, że akcja P. C. K. obejmuje w danej chwili, oprócz dwóch samodzielnych drużyn ratowniczych na tut. terenie szkoły, Koła Młodzieży, tak w miejscu jak i na terenie powiatu nowosądeckiego co jest zasługą miejscowego Koła P. C. K.

Do dnia 1 marca oddział P. C. K. w Nowym Sączu przy współudziale Komitetu dla spraw bezrobocia wydał bezpłatnych podwieczorków 6960 [dziennie około 170] w świetlicy dla bezrobotnych.

Wiadomości rolnicze.

W połowie marca.

Na suchszych gruntach już praca w polu rozpoczyna się. A więc gdzie tylko obeschnie puszczać włókę a gdy w miejscach przeznaczonych na zasiew wiosenny pokażą się chwasty — przejechać grunt broną.

Wszędzie tam gdzie stan wilgoci pozwoli należy rozpocząć siew grochu, peluszki, owsa, jęczmienia i mięszanek.

Nieraz wstrzymujemy się z siewami wiosennemi z obawy przed mrozami, jednak należy pamiętać, że wczesny siew, choćby nawet trochę przez mrozy ucierpiał, to pomimo tego daje zwykle lepsze rezultaty od siewu późnego. Dotyczy to zwłaszcza siewów na gruntach lżejszych, łatwo przepuszczających i nie zatrzymujących dostatecznej ilości wilgoci. Na takich gruntach siewy późne przeważnie zawodzą, bowiem zanim roślina zdoła się należycie rozwinąć i zakorzenić, przejdą opady wiosenne, w glebie zacznie brakować wilgoci, więc i to co posialiśmy przestanie rozwijać się należycie.

Wiosenna orka budzi zawsze wiele zastrzeżeń i kłopotów. Na gruntach lżejszych wogóle nie powinna być stosowana a na cięższych tylko w wypadkach nieuniknionej konieczności. Bowiem wiosenna orka pozbawia glebę zdobytych zapasów wilgoci, głównie przez znaczne zwiększenie powierzchni parowania.

To też orkę wiosenną winniśmy wykonać zwłaszcza we dnie pochmurne i wilgotne, a skibę zaraz bronować, aby ziemi nie pozostawiać w ostrej grudzie.

Tam gdzie tylko można, należy oranie zastąpić broną, a na gruntach cięższych kultywatorem lub sprężynówką.

O uprawie wczesnych warzyw.

Uprawa warzyw i owoców jest ważną i normalnie b. popłatną gałęzią rolnictwa u nas niestety dotychczas we wielu okolicach zaniedbaną.

Nawet teraz, w okresie ciężkiego kryzysu, sprowadzamy wawrzywa z zagranicy za drogie pieniądze.

W roku gosp. 1931-32 sprowadziliśmy cebuli za 289 tys. zł., wczesnych odmian kapusty za 175 tys. zł., jabłek za 2 i pół miljona zł., śliwek suszonych za 4 i pół miljona zł.

Wczesne warzywa doborowej jakości dają najlepszy dochód. Najwyższe ceny osiąga ten ogrodnik, który pierwszy dostawi dany rodzaj warzyw na rynek.

Wybitni fachowcy nasi i niemieccy zorganizowali doświadczenia nad badaniem jakości i smaku owoców i warzyw. Okazało się, że warzywa i owoce wychowane na nawozach sztucznych nie ustępowały pod żadnym względem produktom otrzymanym na dobrze przegniłym nawozie naturalnym, a przewyższały je często pod względem jakości i smaku, co stwierdzono np. na szparagach, marchwi i pomidorach. Natomiast warzywa wyhodowane na nieprzegniłych fekaljach lub oborniku, miały przykry zapach i łatwiej ulegały zepsuciu.

Kraje o najwyższej kulturze ogrodniczej stosują wiele nawozów pomocniczych, ich warzywa i owoce są bardzo poszukiwane i drogo płacone. W pierwszym rzędzie azot wpływa nadzwyczaj korzystnie na szybki rozwój delikatnych i soczystych warzyw i owoców.

Z Polski i ze świata.

Ograniczenia egzekucyj u rolników.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do wszystkich Izb skarbowych, którym poleciło ustalić ilość inwentarza żywego i martwego, potrzebny do normalnego prowadzenia gospodarstw rolnych. Rozporządzeniem tem zostały wyznaczone normy przeciętnej ilości zboża, siana, słomy i innych ziemiopłodów, które są niezbędne pod zasiew i utrzymanie ludzi oraz zwierząt aż do nowych zbiorów.

Sekwestratorzy muszą się stosować ściśle do wyznaczonych norm przy zajmowaniu i sprzedaży w drodze egzekucyjnej.

Banki polskie nie kupują dolarów.

Wskutek spadku kursu dolara, banki polskie może po raz pierwszy od swego istnienia nie kupują dolarów, nie wiedząc, jaki kurs wogóle ustalić. Bank Polski zakupił dolary po 8,82 w drobnej ilości obecnie już nie przeprowadza tranzakcji.

Ameryka wobec kryzysu.

Prezydent Roosevelt ogłosił: 1] zakaz wywozu złota i srebra, 2) objęcie kontroli nad wszystkiemi operacjami w złocie wewnątrz kraju, 3) zakaz wypłat złotem dla obco-krajowców, 4] zakaz przechowywania złota przez ludność. Departament skarbu zawiadamia, że Stany Zjednoczone posiadają jeszcze około 4,300 miljonów dolarów w złocie, co daje przeszło $^1/_3$ zapasu złota całego świata.

Sytuacja w Niemczech po wyborach.

Wyniki ostatnich wyborów do Reichstagu w Niemczech, króre przyniosły Hitlerowi większość były całkiem do przewidzenia.

Wielką niespodzianką dla świata politycznego natomiast jest to, że Hitler nie wyszedł jako zwycięzca z tych wyborów kosztem innych partyj, pomimo najsroższego terroru, jaki został zastosowany prawie wobec wszystkich partyj opozycyjnych, lecz uzyskał 5 miljonów nowych głosów. Niemcom, którzy jawili się w przeciągu jednego półrocza 3 razy przed urną wyborczą, wybory się nie znudziły, nie odstraszył ich teror, lecz przeciwnie obojętni obywatele Niemiec, powstrzymujący się dotychczas od głosowania zostali tym razem niezwykłą agitacją hitlerowców przyciągnięci do urn wyborczych, by oddać swe głosy na kanclerza Rzeszy Hitlera, który przyrzekł wyratować Niemców z przepaści nędzy i bezrobocia, w jaką popadli Niemcy w ostatnich latach.

To też z wielkiem zainteresowaniem czeka cały świat polityczny na najbliższe wydarzenia w Niemczech. Czy społeczeństwo niemieckie nie na darmo oczekiwać będzie ziszczenia tych złotych przyrzeczeń, które padły podczas wyborów z ust dzisiejszego kanclerza a dawnego feldwebla Hitlera? Skutki tego rozczarowania muszą nastąpić, a wówczas wszystkie sukcesy Hitlera pozostaną tylko epizodem politycznym.

Jedno można przyjąć za pewne, że faszystowskie plany zaborcze Hitlera na zewnątrz nie nastąpią wcześniej dopóki nie będą osiągnięte pewne pomyślne wyniki na polu gospodarczo-politycznem wewnątrz kraju. Hitler wyszedł zwycięzcą z wyborów, osiągnął wielkie sukcecy nad swoimi przeciwnikami, jednak nie jest to jeszcze wszystko. Hitler musi w najbliższym czasie zdać najtrudniejszy egzamin wyratowania Niemców z ciężkiego kryzysu gospodarczego i dać sześciomiljonowym rzeszom bezrobotnych pracę. Ten właśnie egzamin Hitlera śledzi cały świat polityczny w największem napięciu. M. E.

Wywrotowcy w Gdańsku planowali zamach na polskie składy amunicji.

Rząd polski dowiedział się, że gdańscy wywrotowcy zamierzali dokonać zamachu na półwysep Westerplatte, gdzie się znajdują polskie składy amunicji i materjałów wojennych pod ochroną nielicznego oddziału wojska polskiego. Wobec tego została wprowadzona wzmocniona ochrona, a komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku powiadomił o tem wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Japonja wystąpiła z Ligi Narodów.

Japonja wystąpiła oficjalnie z Ligi Narodów i zajęła prowincję chińską Dżehol. Chińczycy wycofali się za wieki Mur.

Powódź w Anglji.

Rzeka Don w Vorkihire zalała ogromne przestrzenie. Setki rodzin odcięte od świata tak, że im musi się dowozić żywność łodziami.

W Grecji dyktatura.

Gen. Plastiras, przywódca rewolucjonistów z r. 1922 ogłosił się dyktatorem i zawiesił stan wyjątkowy nad całym krajem. Wszystkie gmachy rządowe i publiczne są pod silną ochroną policji i wojska.

W Rydze pobito Niemców wracających z głosowania.

Podczas powrotu obywateli niemieckich z Tylży, gdzie oddawali głosy przy wyborach do Raichstagu, doszło do zajść w Rydze.

Gdy Niemcy wysiadali z pociągu, rozległ się okrzyk „precz z Hitlerem". Na to Niemcy odpowiedzieli „heil Hitler" i zaatakowali zgromadzonych członków organizacji social-demokratycznej. W walce Niemcy dostali lanie od Łotyszów, dopiero policja zaprowadziła porządek.

Straszne trzęsienie ziemi w Japonji.

Japonję nawiedziło w piątek dnia 3 marca b. r. straszne trzęsienie ziemi, które według wiadomości agencyj prasowych pociągnęło za sobą wielkie szkody i wiele ofiar w ludziach...

Kącik prawniczy.

Dr. A. MATAKIEWICZ, notarjusz w N. Sączu.

O komornikach i czynnościach egzekucyjnych.

Gdy niedawno na furze chłopskiej jechałem do pewnej wsi w okolicy Nowego Sącza i wdałem się w pogawędkę z jadącymi na tej samej furmance gospodarzami, zapytał mnie jeden z tych gospodarzy, co to jest komornik i czy to prawda, że komornik może na żądanie wierzyciela ściągnąć od dłużnika dług, choćby wierzyciel uprzednio o zapłatę tego długu nie zaskarżył dłużnika do Sądu i nie uzyskał na swoją pretensję wyroku.

W przypuszczeniu, że jest dużo ludzi, którzy w powyższych sprawach nie są uświadomieni, będę się starał ich objaśnić.

Komornik jest to urzędnik państwowy, uzdolniony do wykonywanie czynności egzekucyjnych i powołany do ich pełnienia.

Mianowany zostaje komornikiem przez Prezesa Sądu Apelacyjnego, albo na cały okręg Sądu grodzkiego, lub tegoż część.

Okręg działalności komornika nazywa się rewirem.

Używa on tytułu „Komornik Sądu Grodzkiego" a przy wykonywaniu czynności urzędowych a w szczególności czynności egzekucyjnych, używa oznaki, umieszczonej na piersi po stronie lewej. Oznaka ta srebrna przedstawia orła państwowego, wspartego na plakiecie, z napisem: „Komornik Sądu Grodzkiego".

Komornik otrzymuje ze Skarbu Państwa uposażenie zaś na pokrycie kosztów utrzymania swego biura (wydatków osobowych i rzeczowych) komornik zatrzymuje dla siebie 40 proc. policzanych za czynności opłat, reszta zaś tych opłat przypada na własność Skarbowi Państwa.

Nadzór nad czynnościami komornika należy do kierownika Sądu grodzkiego, przy którym komornik urzęduje.

W celu nadzoru — kierownicy sądów lub wyznaczeni przez nich sędziowie mają prawo badania zażaleń na czynności komornika, przeglądania aktów i ksiąg urzędowych, kontroli czynności egzekucyjnych, dokonywanych przez komornika, w szczególności, czy egzekucja prowadzona jest sprawnie i czy pobierane przez komornika należności odpowiadają przepisom.

Niektóre czynności egzekucyjne, jak zajęcia i sprzedaże ruchomości, zajęcie, opis i oszacowanie nieruchomości, zajęcie wierzytelności pieniężnych komornik przedsiębierze sam; inne, jak uaprzykład licytacje nieruchomości, przeprowadza komornik publicznie w obecności i pod nadzorem sędziego.

Niektóre sprawy i czynności egzekucyjne należą wyłącznie do Sądu, a nie do komornika, jak naprzykład ustanowienie zarządcy przymusowego do nieruchomości dłużnika, podział nadwyżek dochodów, uzyskanych z przymusowego zarządu, postanowienie o przysądzeniu własności nieruchomości, sprzedanej w drodze licytacji, fizyczny podział wspólnej nieruchomości między jej współwłaścicieli, w celu zniesienia współwłasności w drodze egzekucji i t. p.

Komornik nie może wdrażać i przeprowadzać przeciw nikomu egzekucji na gołosłowne żądanie drugiej strony i twierdzenie, że ktoś jest jej winien, czy to pieniądze, czy jakąś rzecz.

Aby ktoś mógł zarządać od komornika przeprowadzenia przeciw pewnej osobie egzekucji, musi przedłożyć komornikowi nietylko tak zwany tytuł egzekucyjny, jak wyrok sądowy, ugodę sądową, akt notarjalny z klauzulą § 3 ustawy notarjalnej, w którym dłużnik poddał się egzekucji, a termin zapłaty sumy pieniężnej lub rzeczy zamiennych ilościowo oznaczonych jest w akcie tym dokładnie wskazany i już nadszedł, ale także na tych tytułach egzekucyjnych musi być zamieszczona przez Sąd tak zwana klauzula wykonalności, stwierdzająca, że tytuł egzekucyjny, jak wyrok, ugoda, akt notarjalny i. t. p. uprawnia do egzekucji.

Komornikami zamianowano ludzi inteligentnych i nieskazitelnych, nawet ukończonych prawników, a także wielu zdolnych, doświadczonych w wykonywaniu czynności egzekucyjnych urzędników kancelaryjnych, co także daje najlepszą gwarancję należytego wykonywania przez nich powierzonych im czynności.

Wkończu zauważyć muszę, że wszelkie używanie przemocy lub bezprawnej groźby w celu zmuszenia komornika do zaniechania lub do przedsięwzięcia pewnej czynności egzekucyjnej, dopuszczenie się czynnej napaści na komornika lub osobę, użytą przezeń do pomocy przy wykonywaniu czynności egzekucyjnej, lub znieważanie komornika, lub tej osoby podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, jest przez nowy kodeks karny bardzo surowo, bo karane kilkuletniem więzieniem lub aresztem.

KRONIKA.

Miejscowe Koło B. B. W. R. w N. Sączu urządza we czwartek dnia 16 marca 1933 o godzinie 7-mej (19) w sali Ratusza **wieczór dyskusyjny** na którym referat na temat „Ubezpieczenia społeczne a świat pracy wygłosi WP. Dyrektor inż. Głuszczak Łukasz.

Zarząd Koła uprasza wszystkich członków o gremjalne wzięcie udziału w zebraniu i wprowadzenie gości.

Otwieramy łańcuch składek: Zarząd Oddz. Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu przystępuje do stworzenia własnej bibljoteki. Nie mając na ten cel odpowiednich funduszów zwraca się do ofiarnych Obywateli o łaskawe przyjście mu z pomocą przez ofiarowanie na ten cel przeczytanych książek, które prawie w każdym domu znajdą się.

W tym celu otwieramy łańcuch składek: ob. Borowicz składa 5 książek i prosi PP. Radcę St. Balaka, Insp. Fr. Rysza, Jana Kwaciszewskiego, Wł. Adamczyka i Ryszardą Czachowskiego; ob. Waga Feliks składa 3 książki i prosi PP. Prof. Strzeleckiego Józefa, Stanisława Klehra, Jana Puchałę, Kazimierza Kiełbasę i Prof. Janczego o złożenie pewnej ilości książek i wezwanie dalszych ofiarodawców.

Książki można składać w lokalu Z. S. przy ulicy Jagiellońskiej.

Żłóbek w Nowym Sączu. urządza dnia 12 bm. w niedzielę o godz. 15-tej w sali Magistratu wielką wentę gospodarczą z loterją spożywczo-kwiatową połączoną z koncertem orkiestry 1 psp. Impreza ta ma zasilić fundusz tej humanitarnej instytucji wychowującej 14 niemowląt, w czem społeczeństwo winno jej dopomóc. Spieszcie więc wszyscy na wentę.

Wystawa kilimów gliniańskich i art. wyrobów ludowych w sali Czytelni Mieszczańskiej otwarta na krótki czas od godz. 9 rano do 20 wieczorem, również w niedzielę i święta. „Niebywała okazja obejrzenia i nabycia solidnych kilimów po cenie ściśle fabrycznej.

Żyd. Tow. Dramatyczne im. Sz. Ańskiego odegra w sobotę, dnia 11 marca br. sztukę ludową, tryskającą humorem p. t. 200.000. Wyrobiona marka tego Towarzystwa, a to pod każdym względem sztuki scenicznej, a daskonała sztuka napewno ściągną i tym razem masowo wielbicieli tej sztuki albowiem jest niezwykła okazja spędzenia kilka przyjemnych godzin wśród bezustannego śmiechu.

Trzęsienie ziemi w N. Sączu. Dnia 3 bm. w piątek rano około godzi. 5,15 zauważyli Pp. St. i Marja Klimowscy, pl. Dąbrowskiego Nr. 3, że wisząca elektryczna lampa — świcąca się — robi koliste ruchy; lampę wstrzymano, mimo to lampa wirowała jeszcze na chwilę, ale spokojniej już, poczem uspokoiła się.

Przyczynę tego zjawiska, wyjaśnily dzienniki w sobotę 4 bm., że „w piątek rano odczuwano na całej kuli ziemskiej trzęsienie ziemi".

Do nielada przyjemności należy czekanie w nieopalonej poczekalni na dworcu kolejowym w St. Sączu. Czyżby Kierownictwo stacji w Starym Sączu nie otrzymało deputatu węgla na opalanie poczekalni??! Czy też, to ma być momentem zachęcającym do podróżowania pociągiem nie autobusem??!.

W dobie gdzie Min. Kol. wprowadza ciągłe innowacje, aby dać maksimum wygody w podróży, nie wiadomo czy tego rodzaju postępowanie idzie po linji M. K. Może odpowiednie czynniki zechcą łaskawie wglądnąć w tą sprawę?. K. i T.

Elektrownia miejska wyjaśnia. Przy zmianie powietrza, szczególniej przed opadami czuć zawsze w powietrzu koło Elektrowni na Wólkach, a nawet i w mieście woń oleju gazowego, zapachu zbliżonego do benzyny.

Zapachy takie odczuwa się również koło każdej innej Elektrowni pędzonej olejem gazowym, tak jak i koło każdej Rafinerji odczuwa się stale podobne zapachy i to w tym kierunku, w którym powietrze, gazy produktów naftowych zapędzi.

Zapach ten nie zatruwa powietrza, ale czyści, niszczy bowiem zarazki, komary itp. co zresztą dla zdrowia jest nieszkodliwe.

Odchodów smarów zużytych nie wypuszcza się do Żeglarki, ale przechowuje się w beczkach, gdyż zużyte smary sprzedaje się do różnych celów, (na mazie do wozów itp.) wobec czego nie niszczy się tychże, a jedynie to spłynie do Żeglarki, co z deszczem względnie wodą opadową z podwórza spłókane zejdzie kanałem, co nie czyni spustoszenia rzecznego ze względu na minimalne ilości.

Wyziewy spalonej ropy z kominów wydmuchowych, jedynie wtedy czuć, gdy powietrze wilgotne i wiatr spędza dym w dół, przeciw temu trudno jednak zaradzić, trzebaby przesunąć Elektrownię gdzieś daleko za terenem miasta.

Wyjaśnienie powyższe zamieszczamy lojalnie w związku z naszym artykułem ogłoszonym w numerze 7 „Głosu Podhala" p. t. „Zatruwanie atmosfery".

Ze sportu.

Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Okręgu V. Związku Strzeleckiego w Krynicy.

Dnia 25 i 26 lutego b. r. odbyły się w Krynicy zawody narciarskie o mistrzostwo V. Okręgu Z. S. w Krakowie. W zawodach tych wzięło udział 99-ciu uczestników, a to oddziały Z. S. Zakopane, Krynica, Nowy Sącz, Andrychów, Limanowa, Tarnów, Dębica, i Śląsk. Mistrzostwo na rok 1933 zdobył zespół strzelecki z Zakopanego, II. miejsce zajęła Krynica, III Śląsk, IV Nowy Sącz, V Akademicki samodzielny oddział Z. S. z Krakowa. W niedzielę dnia 26 lutego odbyło się w Sali Balowej w domu Zrojowem rozdanie nagród.

Na cele pomocy bezrobotnym

W dalszym ciągu złożyli: Posterunek Żandarmerji 1,25 zł, Magistrat 1 zł, Szkoła żeńska im. św. Elżbiety 9,85 zł, Kasa chorych 74,88 zł, Urząd skarbowy 40,50 zł, Gimn. S. S. Niepokalanek 19,95 zł, Szkoła Handlowa T. S. L. 17,25 zł, Urzędn. Skarb. akcyz i monop. 15,55 zł, Składnica Kółek Rol. 14,85 zł, Szkoła im Konarskiego 14,45 zł, Szkoła im Mickiewicza 12.95 zł, Dr. K. Nowak 5.05 zł, Apteka Gorzeckiego 4,95 zł, Szk. im Kochanowskiego 3,95 zł, Dr. Antoni Matakiewicz 2,95 zł, Urząd katastralny 2,95 zł, Droguerja Filipowicza 1,95 zł, Mr. A Nowakówna 1,95 zł, Honarata Koellnerowa 1,05 zł, Pracownicy Magistratu 110,92 zł, Prac. Kontr. Elektrowni miejskiej 10,95 zł, Stróże szkolni 5,98 zł, Prac. elektrowni 65 gr, Pow. Komenda PP. 70,50 zł, Sad okręgowy 48,18 zł, Kasa chorych za nalepki 24,45 zł, prac. apteki Nowakowskiego 7,87 zł, W. Krokowski 4,95 zł, Dr. Wł. Barbacki 1,95 zł, Starostwo 4 zł, Kasa Oszczędności 4 raty po zł. 250, 1000 zł, szk. im Hofmanowej 16,65 zł, Florjan Voelker 9,95 zł, Urząd teletechniczny 7,60 zł, szk. im Jagiełły 5,95 zł, J. Nekwapil 4,95 zł, szk. im Kochanowskiego 3,95 zł, Magazyn zasobów P. K. P. 18,75 zł, Dr. A. Ameisen 9,95 zł, Insp. powsz. Zakł. Ubez, 6,05 zł, Sz. Kornhauser dentysta 5,95 zł, M. Faerber 2 zł, P. Golonka 3,95 zł, J. Fiałkowski 2,95 zł, Maschler Samuel 15 zł, Dr. Tisch Eljasz 10 zł, S. Schlussel 3 zł, B. Nagel 2 zł, prac. Sp. Zw. kred. 8,40 zł. Spółdz. Zw. Kred. 100 zł, wszyscy z Nowego Sącza.

Państwowa szkoła kołodziejska 8 zł, Pracownicy Twa Zaliczkowego 5,27 zł, To Zaliczkowe 4,95 zł, Gimn. Koedukacyjne 13,67 zł, wszyscy z Gryoowa.

Dr. M. Mleczko 2 zł, Pracownicy Ssdu grodzkiego 31,95 zł, Urząd katastralny 3,85 zł, Nadleśnictwo 7,45 zł, Magistrat 100,17 zł, wszyscy ze St. Sącza

Prac. Kasy Oszczędności 21,50 zł, Kasa Oszczędności 14,95 zł, Urząd miejski 941,17 zł, Urząd miejski 37,27 zł, wszyscy z Krynicy.

J. Posłuszny 49,80 zł, Nadleśnictwo 7 zł, Sąd grodzki 14,51 zł, wszyscy z Muszyny.

Urząd parafjalny 3,95 zł, Komisarjat Straży Granicznej 80 gr, Szkoła powszechna 27,42 zł, wszyscy z Piwnicznej.

Skoczeniowie Siedlce 1,95 zł, Pracownicy Firmy Ader Jazowsko 8,95 zł, Ks. J. Grochowski Zbyszyce 1, 95 zł, Urząd parafjalny Podegrodzie 2,95 zł, J. Bobakowska Nowa wieś 3,35 zł, Kier. szkoły w Podolu 2,95 zł, 2,95 zł.

OBYWATELE.

Dnia 19. marca br. obcodzimy uroczysty Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego.

W dniu tym złóżmy Wielkiemu Budowniczemu Naszej Niepodległości głęboki hołd, oddajmy cześć za ciężką i ofiarną pracę Temu, który poświęcił całe swe życie, umiłowanej idei w obronie prawa Narodu Polskiego do samodzielnego bytu państwowego. Z Jego ducha, potężnej wytrwałości, energji, hartu i nieustraszonej odwagi powstał Czyn wiekopomny

Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej.

Komitet Obywatelski w Nowym Sączu, zawiązany ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, urządza

Uroczysty Obchód

Imienin Pierwszego Obywatela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

PROGRAM:

DNIA 18-go MARCA BR.

a) godzina 16. popołudniu Uroczysta Akademja w Domu Robotniczym, bliższe szczegóły w afiszach.

b) godzina 19.30 Capstrzyk orkiestr 1. P. S. P. Z.Z.K. i Gimnazjum II., które przejdą wyznaczonemi ulicami i odegrają odpowiednie utwory muzyczne przed Komendą garnizonu, Starostwem, Ratuszem, Gimnazjum II. i Głównym Dworcem.

DNIA 19-go MARCA BR.

a) godzina 6.30 Pobudka, odegrana przez te same orkiestry.

b) godzina 8.10 odbędą się uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkół średnich i powszechnych w Kaplicy szkolnej.

c) godz. 9. rano uroczyste nabożeństwo z kazaniem w Kościele parafjalnym przy współudziale Władz Cywilnych i Wojskowych, Organizacyj P. W. Delegacyj młodzieży szkolnej i całego społeczeństwa.

d) godz. 9. rano uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

e) godz. 10. zbiórka na rynku i przemówienie okolicznościowe prezesa Zarządu Pow. Z. S. Dra Dyszkiewicza.

f) godz. 10.30 **defilada** 1. P. S. P. i Organizacji P. W.

g) godz. 14.30 koncert popularny orkiestry 1. P. S. P. na rynku.

h) godz. 15. **Uroczysta Akademja popularna,** urządzona staraniem Legjonu Młodych przy współudziale orkiestry 1. P. S. P. w sali „Sokoła", **wstęp bezpłatny.**

i) godz. 20. w wieczór **Uroczyste przedstawienie,** na który złoży się sztuka trzyaktowa Kiedrzyńskiego p. t.

Pocałunek Wojny,

odegra Tow. Dram. szczegóły w osobnych afiszach. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie Mgra Fr. Ćwikowskiego.

Komitet Obywatelski zaprasza uprzejmie do gremjalnego udziału w tym uroczystym obchodzie wszystkie Władze, Urzędy Wojskowe i Cywilne, Szkoły, Stowarzyszenia, Organizacje, Młodzież i całe Społeczeństwo.

Równocześnie uprasza o udekorowanie domów flagami narodowemi, a okien nalepkami, które można nabyć w sklepach po 10 gr.

Komitet Obywatelski.

Unieważniam.

Dnia 28. lutego br. w nocy skradziono mi kilka weksli na 50 i 100 zł. oraz 1 na 1000 zł. Weksle te przezemnie podpisane unieważniam i ostrzegam przed ich nabyciem.

Aniela Zarembianka
kier. szk. w Łyczanie p. Siedlce.

Wydawca Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala" Redaktor odpowiedzialny: Morończyk Marjan Z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu